Gorączka

2020-03-27

Czyli: Jestem tym, co sam ścigam.

Do jednego ze szpitali w Los Angeles przyjeżdża Neil (Robert De Niro). Wygląda jak typowy kierowca ambulansu, wsiada do jednego z nich i odjeżdża, sam bez reszty ekipy ratunkowej. Inny mężczyzna robi zakupy w sklepie budowlanym, aby później zająć miejsce w ambulansie. Jak można się domyślać, nie są to prawdziwi ratownicy. Razem z innymi, spotykają się przy napadzie na opancerzony furgon, przewożący przesyłki. Ich łupem pada niewielka koperta. Widać, że akcja została znakomicie zaplanowana, choć końcówka nie wyszła im tak, jak planowali. Jednemu z napadających – Waingro (Kevin Gage), puściły nerwy, co skończyło się nieplanowanym zabiciem strażników. Ucieczka udaje się tuż przed przyjazdem policji. Po skończonej robocie spokojnie się rozjeżdżają.

Vincent Hanna (Al Pacino) prowadzi śledztwo w sprawie napadu. Jest ciężko, są świadkowie, którzy zeznali, że przestępcy korzystali z ambulansu, ale po napadzie został on porzucony i spalony. Śladów więc nie ma. Pierwszym pomysłem jest sprawdzenie paserów handlujących akcjami.

Neil nie podoba się zachowanie Waingro, chce mu jak najszybciej zapłacić i pozbyć się go, ten jednak cudem ucieka.

Łupem były akcje na okaziciela należące do Malibu Equity Investments, firmy Rogera van Zanta, piorącego pieniądze z narkotyków. Teoretycznie były ubezpieczone, więc nie będzie on stratny. W planach człowieka, dla którego przeprowadzili napad, jest odsprzedanie mu jego własnych akcji – wszyscy na tym zarobią. Chce on się niby dogadać, ale w rzeczywistości chce się zemścić – jego się nie okrada. Nie wie jednak, z kim zadziera.

Zarówno przestępcy, jak i policjanci są sprytni i nie mają zamiaru odpuścić.

Tymczasem szykuje się kolejny napad. Tym razem celem ma być bank.

„**Gorączka**” nie wydaje się, być filmem jakimś szczególnym, raczej takim jak wiele innych filmów policyjnych. To założenie jest jednak błędne. Film mocno, nawet bardzo mocno odstaje od podobnych sobie w tematyce filmów. Przede wszystkim aktorzy – doskonale dobrani i znakomicie znający się na swojej pracy. Zmagania dwojga głównych antagonistów, w których wcielili się Al Pacino i Robert De Niro ogląda się z zapartym tchem. Pasują do siebie jak ulał, a może nawet jeszcze lepiej. Ich pojedynek przypomina sceny z najlepszych westernów – nie chodzi tu jednak o samo strzelanie do siebie, ale wzajemne polowanie.

Kiedy nie ma ich na ekranie, podziwiać można resztę aktorów – są tak samo dobrzy jak wspomniana wcześniej dwójka.

Kolejnym plusem jest reżyser – Michael Mann. Rzadko kiedy można ujrzeć sceny tak wpadające w pamięć, jak u niego. Scena rozmowy przy posiłku jest wręcz genialna! Niby banalna, ale jakoś innej takiej nie kojarzę. Kolejną taką są sceny rozstań z kobietami, w ciszy, samymi spojrzeniami. Świetne.

Osobno trzeba napisać o scenie strzelaniny, choć bardziej przypomina ona działania wojenne. Cieszy fakt, że samochody nie wybuchają od przelatujących w pobliżu pocisków. W sumie to nie wybuchają nawet wtedy, kiedy zostaną trafione. Czyli nie tak łatwo wysadzić samochód w powietrze.

„**Gorączka**” to film pełen emocji i akcji przez wielkie A. Zdecydowanie jest to jeden z najlepszych filmów akcji, jakie widziałem. Na pewno nie raz do niego wrócę, wart jest każdej minuty ze swoich dwu i pół godziny, jakie zajmuje jego seans.

Tytuł polski: **Gorączka**
Tytuł oryginalny: **Heat**
Reżyseria Michael Mann

Al Pacino jako Vincent Hanna
Robert De Niro jako Neil McCauley
Val Kilmer jako Chris Shiherlis
Tom Sizemore jako Michael Cheritto
Kevin Gage jako Waingro
Dennis Haysbert jako Donald Breedan
Danny Trejo jako Trejo

Artur Wyszyński